

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerczy

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Czwartek 31 stycznia.

**Imiona:** Rzymsk.-kat. Dziś: Piotra Nolaski. Jutro: Ignacego B. — Gr.-kat. Dziś: 18. Aftanazy Pr. Jutro: 19. Makarya. — Słowiańskie: Dziś: Spitogniewa. Jutro: Zegoty.

Wschód słońca 7:39, zachód 4:50.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 405; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowic 5:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 3:30; do Strzyja 11:30; do Ławoczno 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 3:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzielę); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 rano we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codzień od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4 — 7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5 — 7 popoł. w niedzielę i święta 10 — 12 w poł.

**Wystawy stałe.** Wystawy zbiorowe w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

**Odczyty i wykłady.** Powszechnie Wykłady Uniw. prof. dr. W. Witwicki: „O kształtach ciała ludzkiego“ zakł. fizycz. Uniw. Długosza 8 o g. 7 w. — W Cytelnii katolickiej dr. Zbigniew Pazdro: „Emigracja z Galicji w dobie bieżącej“ o g. 7:30 w.

**Posiedzenie Rady miejskiej** o g. 6 w.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Posiedzenie Tow. naucz. szkół wyższ. w XIII sali uniw. o g. 7 w.

**Widowiska i zabawy.** Bal na kolonie Rymanowskiej w Filharmonii.

**Teatr miejski.** Dziś o godz. 7 wieczór „Eugenisz Onegin“, opera w 4 aktach P. Czajkowskiego.

## Reforma seminariów

### nauczycielskich.

Kto zna dzieje szkolnictwa ludowego w Galicji, przypomni sobie, jak trudne, a jednak piękne były jego początki.

Zrazu zapelnily się szkoły ludowe, szczególnie na zachodzie, powstańcami z 1863 roku, a hasło Zyblikiewicza „nie chodzi o budynek, tylko o nauczyciela“, ułatwiało im zadanie. Pełno jeszcze do dziś dnia mamy takich ludzi.

Niebawem jednak jeszcze liczniej rozpoczęły do zawodu nauczycielskiego napływać kreatury, rekrutowane z dziaków, organistów i podoficerów. Z czasem rząd zaczął zakładać tak zwane preparanda o dwuletnim kursie.

Trwał taki stan rzeczy do roku 1874, kiedy nastąpiła reforma, ustanawiająca kwalifikację nauczycielską. Zadaniem reformy było oczyścić szkolnictwo ludowe z tych naleciałości. Była to więc pewnego rodzaju sanacja ówczesnych stosunków nauczycielstwa ludowego. W ślad zatem nastąpiło powiększenie stopnia wykształcenia wychowanków seminariów, co uskuteczniło przez zaprowadzenie 3 lat nauki, z dodaniem jeszcze kursu przygotowawczego.

Prawa uczniów i nauczycieli zostały określone ustawą państwową i krajową, Była to już jutrenka niejako zapowiadająca zbliżające się słońce. Pierwszy promyk jego zaświtał w roku 1893. Zaprowadzono wtedy 4 lata nauki z kursem przygotowawczym. Czas jednak okazał, że i to wykształcenie nie wystarczało, a młodzież zanadto była przeciążona, uczyła się wszystkiego potroszę, a w rezultacie mało co skorzystała.

Ludzie więc, zajmujący się więcej szkolnictwem ludowym, doszli do przekonania, że taki system nauki do niczego nie doprowadza, owszem męczy i uczniów i nauczycieli, zajęli się więc tą sprawą i dają do reformy seminariów przez postawienie następującego programu:

1. Podniesienie poziomu wykształcenia wychowanków seminariów do wysokości szkoły średniej, naturalnie bez łaciny i greki i języków nowożytnych, jak francuskiego i angielskiego.

2. Ułatwienie kandydatom dalszego kształcenia się przez zaprowadzenie 5 roku nauki, przeznaczonego specjalnie na praktyczne przygotowanie się do egzaminu kwalifikacyjnego. Ma to tę dogodność, że kandydat w tym roku pogłębi jeszcze swoją wiedzę, wykształci się praktycznie, nie potrzebując robić wydatków, celem przygotowania się do niego, a także i to będzie, mieć niezmierną doniosłość, że kandydat, otrzymawszy po 5

roku patent kwalifikacyjny, może już zaraz kompetować o stałą posadę nauczycielską, względnie, jeżeliby jej nie dostał, nic na tem nie traci, bo i na prowizorycznej posadzie liczą mu się i lata służby i lata do kwinkwennów.

3. Zaprowadzenie dwuletnich kursów przy seminariach nauczycielskich, celem przygotowania kandydatów do egzaminu wydziałowego z jednej z 3 grup, którą sobie kandydat dowolnie wybierze. Nie potrzebuje więc kandydat czynić wydatków na zakupno odpowiednich książek lub opłacać nauczycieli, celem przygotowania się. Kandydaci ci będą subwencyonowani przez kraj.

Co do pierwszego punktu manowicie celem większego wykształcenia kandydatów, dąży reforma ku temu, aby ile możności wykształcenie uczniów, wstępujących do seminarium, było jednakowe. Można temu w ten sposób zaradzić, aby na rok I przyjmować uczniów z ukończoną niższą szkołą średnią, chociażby nawet z języków klasycznych t. j. łaciny lub greki, a w szkołach realnych z języka francuskiego otrzymali stopień niedostateczny i z ukończoną 4 klasą wydziałową, mającą się w przyszłości założyć. Wszyscy ci uczniowie mogą być dopiero wtedy przyjęci, jeżeli z języków polskiego i niemieckiego i z rachunków mają co najmniej stopień dobry, inni uwzględnieni nie będą. Nadto uczniowie muszą się poddać egzaminowi z jęz. ruskiego (we wschodniej Galicji), dalej egzaminowi z rysunków, kaligrafii i ze śpiewu (ze względu na słuch muzyczny).

Uczniowie z ukończoną 3 klasą wydziałową będą przyjęci na I rok seminarium, jeżeli zdadzą egzamin wstępny ze wszystkich przedmiotów.

Na kurs przygotowawczy mają prawo wstępu uczniowie z ukończoną 3 klasą wydziałową, względnie wszyscy ci, którzy przy egzaminie wstępnym okażą, że pod względem wiadomości nie ustępują uczniom z ukończoną szkołą wydziałową. Wszyscy ci uczniowie mogą być przyjęci jedynie na podstawie egzaminu z religii, z języka polskiego, niemieckiego i ruskiego (we wschodniej Galicji) i rachunków, nadto mają się poddać egzaminowi ze śpiewu, ze względu, czy mają słuch muzyczny.

Zjazd delegatów wszystkich seminariów galicyjskich uchwalił przystąpić do Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, aby przy pomocy tej egidy przeprowadzić swoje postulaty. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych przychyliło się do prośby, wyznaczając nauczycielom seminariów osobną sekcję i otwierając im łamy swego pisma „Muzeum“. Przystąpienie to jest przez to tem więcej uzasadnione, że wszyscy nauczyciele, główni seminariów mają kwalifikację na nauczycieli do

3)

CONAN DOYLE

## TRZEJ KORESPONDENCI

Tłum z angielskiego

B. R. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy.)

Olśniewające światło dokoła, przyćmione półtony pod drzewami, zielone korony palm, odcinające się na tle szafirowego nieba, zwinni usługujący Arabowie, trzecie palące się drzewa, dym ogniska, spokojne, harde łby wielbłądów — wszystko widują później we śnie ci, którzy to widzieli.

Scott rozbijał jajka i rzucał je na patelnię, śpijąc pieśń ulubioną, swym dźwięcznym, niskim głosem. Anerley zanurzył głowę i ręce w głębokiej szczyźnie i torował sobie drogę między puszkami z zupą, mięsem, kurami i sardynkami, chcąc się dostać do jam'ów\*, które leżały na spodzie. Sumienny Mortimer położył notatnik na kolanie i zapisywał, co inżynier kolejowy powiedział mu dnia poprzedniego. Nagle podniósł oczy i ujrzał tegoż inżyniera na kasztanowatym kucu, znikającego i ukazującego się nanow, na nierównej drodze.

— Hola! tutaj Merryweather!

— Koń jego ładnie spieniony! Sądząc z wyglądu, pędzi tak galopem nie wiedzieć ile godzin. Hola, Merryweather, hola!

Zdawało się, że inżynier, niski przysadzisty mężczyzna, ze spiczastą, rudą brodą, minie ich obóz, nie

zatrzymawszy się, ani przemówiwszy. Teraz zawrócił i, zmieniając bieg konia na klusa, skierował się ku nim.

— Na miłość boską pić! — jęknął. — Język przysechł mi do podniebienia.

Mortimer nadbięł z butelką wody, Scott z flaszką whisky, a Anerley z blaszanym kubkiem. Inżynier pił, dopóki mu tchu starczyło.

— A teraz dalej w drogę — rzekł, ocierając wilgotne rude wąsy.

— Co nowego?

— Przerwa w budowie kolei. Muszę się widzieć z generałem. Dyabliś nadali, że niema telegrafu.

— Czy są jakie wiadomości dla nas?

I ukazały się trzy notatniki.

— Powiem wam po rozmowie z generałem.

— Derwisze?

— Zwykle utarczki. Hop-la, Finny! Dowidzenia.

I znużony kuc ruszył w dalszą drogę, a odgłos kopyt jego to zniknął w piasku, to znów odzywał się na kamieniach głośnym stukiem.

— Przypuszczam, że to nic poważnego? — odezwał się Mortimer, patrząc za odjeżdżającym.

— Dyabła tam nic poważnego! — krzyknął Scott.

— Szyńka i jajka spaliły się! Nie... w porządku... ocalone i gotowe! wydobądźno puszkę, Anerley. Mortimer, weźknij do kieszeni ten notatnik i pójdz tutaj! Widelec jest na tę chwilę potężniejszy od pióra. Co wam się stało, Anerley?

— Zastanawiam się nad tem, czy to, cośmy przed chwilą widzieli, warte jest depezy.

— To rzecz wydawców zdecydować, czy warte. Względy na plugawy pieniądz nie są dla nas. My musimy cobać telegrafować, choćby dla usprawiedliwienia naszych bluz „haki“ i naszych „putties“.

— Ale co tu można donieść?

Po długiej surowej twarzy Mortimera przemknął się uśmiech politowania nad nieświadomością młodzieńca.

— W zawodzie naszym niema zwyczaju dawania sobie wzajemnie wskazówek — rzekł. — Wszelako, skoro moja depeza jest napisana, nie mam nic przeciw temu, żebyś ją pan przeczytał. Możesz być pewien, żebym ci jej nie pokazał, gdyby miała jakiegokolwiek znaczenie.

Anerley wziął kartkę papieru i przeczytał:

„Merryweather przeszkody kropka, pojechał konferować generałem kropka, natura trudności później kropka pogłoski o derwiszach“.

— To bardzo streszczone — rzekł Anerley, marszcząc brwi.

— Streszczone! — zawołał Scott. — Ależ to karygodne gadulstwo. Gdyby mój stary otrzymał taki telegram, abażury lamp pękłyby od jego krzyku. Jabym wyrzucił połowę; naprzykład wykreśliłbym „pojechał“, „natura“ i „pogłoski“. Ale mój stary, pomimo to, zrobiłby z tego wiadomość na dziesięć wierszy.

— A to jak?

— Zrobię ją sam, żeby wam pokazać. Pożyczcie mi ołówka. — Pisał przez chwilę w notatniku. — Mniej więcej przedstawi się to tak:

„Pan Karol H. Merryweather, znany inżynier kolejowy, który obecnie kieruje budową linii z Sarrasu do kwatery głównej, napotkał poważne przeszkody w szybkim dokonaniu swego ważnego zadania“. — Oczywiście stary wie, kto jest Merryweather i co robi, tak, że wyraz „przeszkody“ podsunie mu to wszystko. „Dzisiaj był zmuszony odbyć podróż — czterdzieści mil — do kwatery, celem naradzenia się z generałem, jakie krok przedsięwziąć należy, aby roboty ułatwić.“

(C. d. n.)

\* Marmelady owocowe.

szkół średnich, na podstawie zaś uchwały sejmowej nauczyciele z inną kwalifikacją nie mogą być mianowani.

Reforma ta idzie szybkim tempem: Po wiecu nauczycieli seminaryalnych wszystkich krajów austriackich podczas świąt Wielkanocnych ub. roku w Wiedniu, zaczęto się organizować i w Galicyi. Podzielono się na sekcje a nauczyciele odpowiednich przedmiotów w każdym seminarium pracują nad swym przedmiotem. Referaty swe nadsyłają ściślejszemu komitetowi we Lwowie, złożonemu z 9 członków pod przewodnictwem dyrektora męskiego seminarium nauczycielskiego ks. Walentego Woicza.

Na małych wakacjach 1907 roku odbędzie się główny zjazd delegatów wszystkich seminarjów nauczycielskich galicyjskich we Lwowie z gotowymi już referatami i wnioskami.

## Z Rosyi i Zaboru.

### Wielki pożar.

**Białystok.** (Tel. wł.) Wybuchł tu olbrzymi pożar w fabryce sukna Lafatera. Fabryka spłonęła doszczętnie razem z maszynami. Straty olbrzymie. Pozostało 400 ludzi bez chleba.

### Przepustki graniczne.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Departament celny wyjaśnił, że na zasadzie traktatu z Austrią i Prusami półpaski są ważne tylko na przestrzeni 3 milowej i że służą do przejazdu tylko w tym powiecie, w którym zostały wydane.

### Wyrok na Itinsona.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Izba sądowa zatwierdziła wyrok sądu okręgowego w sprawie mordercy Itinsona, skazując go na 8 lat ciężkich robót.

### Proces o zabójstwo Hercensteina.

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą: W procesie o zamordowanie Hercensteina odczytano przede wszystkim zeznanie byłego członka związku ludzi ruskich Romanowa, którego Juszkiewicz wezwał był do współudziału w zamordowaniu Hercensteina następującymi słowami: „Jeżeli chcesz zarobić wiele pieniędzy, to pojeźdź do Terijoków, a tam się już dowiesz o celu podróży“. Romanow przeczuwał, że sprawa nie jest czystą i odrzucił propozycję. Później, kiedy niejaki Laryszkin przechwalał się, że w Terijokach zarobił wiele pieniędzy, wiedział Romanow, o co tu chodziło.

Dwaj sprzedawcy dzienników Pirogow i Miszczuk zeznali, że widzieli w Terijokach 3 podejrzanych ludzi, którzy przyjechali uzbrojeni — i to nawet w pancerze. Z rozmów tych ludzi wynioskowali, że mają do spełnienia w Terijokach jakąś ciemną misję. Ludzie odwiedzili kilkakrotnie żandarma Zapolskiego, a kiedy wrócili na dworzec, z rozmowy ich wynioskować było można, że sprawa udała im się.

Sąd postanowił aresztować 3 osoby, podejrzane o zamordowanie Hercensteina, a mianowicie Laryszkiną, Aleksandrową i Topolewą, gdyż w ich fotografiach wymienieni wyżej sprzedawcy gazet poznali owych tajemniczych 3 ludzi.

Nadto postanowił sąd podnieść oskarżenie przeciwko Juszkiewiczowi, Polownemu i Deljajewowi o współudział w morderstwie.

Następne posiedzenie sądowe odbędzie się 6-go marca.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Juszkiewicz postawił w prokuratury wnioski, ażeby podnieść oskarżenie przeciwko Ławrowowi, Sorinowi i Romanowowi, którzy mieli zdaniem jego poczynić fałszywe zeznania w procesie Hercensteina i twierdzi, że wszyscy ci trzej są przekupieni. Ławrow brał współudział w zamordowaniu robotnika Muchina i podobnie jak Sorin popełnił szereg kradzieży. Sądy rosyjskie powinny bezzwłocznie przeciw nim wystąpić.

### Uprowadzony przez bandytów.

**Tyllis.** (Ag. Pet.) Szczegóły uprowadzenia syna milionera Aramjanca przez bandytów są następujące: Aramjanca pochwycono wieczorem na ulicy, gdy szedł z kolegami i jedną z pań znajomych. Bandyci, grożąc rewolwerami, zakazali obecnym ruszać się z miejsca, dopóki nie odjechała karetą z uprowadzonym młodzieńcem. Od ojca Aramjanca zażądano okupu 50.000 rbl.

### Z zamętu.

**Petersburg.** (TBK.) Na głównej ulicy na Wasiljewskim Ostrowie nieznanymi sprawcy zastrzelili dyrektora więzienia Gudina i zranili dozorcę więzienia. Gudin był dyrektorem więzienia, w którym po większej części zamknięci są więźniowie polityczni.

**Odesa.** (Ag. Pet.) W gmachu szkoły handlowej im. cesarza Mikołaja, gdzie 2 wyższe klasy strajkują, znaleziono siedmiofuntową bombę, napełnioną melinitem.

Wybuch byłby spowodował ogromne spustoszenie.

**Irkuck.** (Tel. pryw.) Wszystkie pisma postępowe przestały wychodzić. Więzienia przepelnione. Znajduje się w nich 168 więźniów politycznych. General-gubernator kazał wydać wszystkich żydów, lecz w Petersburgu cofnięto to rozporządzenie.

### Wycofanie 25 milionów.

**Berlin.** (TBK.) Do Biura Wolfa donoszą z Petersburga, że dnia 29 b. m. wycofano z obiegu i spalono w Banku państwowym za 25 milionów rubli papierowych, tak, że obecnie jest w obiegu 1.230 milionów rubli papierowych.

### Ruch kolejowy.

**Stanisławów.** (TBK.) Ogólny ruch pociągów pomiędzy Trębowłą a Kopyczyńcami podjęto na nowo dnia 30 bm. pociągami nr. 3453 i 3456. Równocześnie zniesiono dotychczasowe ograniczenie ruchu pociągów pomiędzy Tarnopolem a Trębowłą, wobec tego, od dnia 30 bm. począwszy, odbywać się będzie prawidłowy ruch pociągów na całym szlaku między Tarnopolem a Kopyczyńcami.

\* \* \*

**Lwowska Dyrekcyja kolei telefonuje:** Na linii kolei lokalnej Borki Wielkie—Grzymałów podejmuje się ruch pociągów osobowych dnia 31 bm., zaś ogólny ruch pociągów dnia 1 lutego.

**Stanisławów.** (TBK.) Ruch ogólny między Wygnanką a Skalą podjęto na nowo dnia 30 b. m. pociągami nr. 3754 i 3854.

\* \* \*

Lwowska dyrekcyja kolei państwowych donosi:

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ogólny ruch pociągów: na kolei lokalnej Przeworsk-Dynów, dalej pomiędzy Jasłem a Sanokiem, Czarnym Dunajcem a Suchąhorą, Strzyżkami Topolnicą a Siankami w dniu 30 b. m. aż do odwołania.

Na linii Zagórz-Mező Laborcz wstrzymano 29-go b. m. ruch towarowy aż do odwołania, zaś ruch osobowy odbywa się tylko pociągami nr. 2025 i 2026.

### Więści z zaboru pruskiego.

**Poznań.** (TBK.) Izba karna skazała redaktora „Kuryera Poznańskiego“ Ziółkowskiego za artykuł o strajku szkolnym na 600 marek grzywny. Ponieważ Ziółkowski już poprzednio skazany został na 1.500 marek, oraz ponieważ są dalsze dochodzenia w toku, przeto trybunał postanowił go aresztować. obrońca p. Chrzanowski oświadczył, że złoży za Ziółkowskiego 1.500 marek kaucyi, wobec czego wypuszczono go na razie na wolność.

### Sekretarze państwa.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że sprawa zaprowadzenia w Austrii sekretarzy państwa była myślą ministra wojny Schönaicha, który spostrzegł, jak wielkie trudności powstają wskutek braku styczności ministrów wspólnych z parlamentem. Ministrowie wspólni nigdy nie zjawiają się w parlamencie, a jeżeli w delegacjach przychodzą do głosu, to za mało mają czasu, aby na wszystko odpowiedzieć. Zresztą ministrowie wspólni w delegacji węgierskiej nieraz z powodu niezajomości języka węgierskiego nie mogą brać udziału w obradach.

Jest więc rzeczą prawdopodobną, że myśl utworzenia posad sekretarzy państwa, która nigdy nie napotkała na większy opór, przeciwnie wprost radośnie bywała przyjmowaną, będzie urzeczywistniona przynajmniej co się tyczy ministerstwa wojny. Sekretarze państwa nie będą wspólnymi urzędnikami, ale urzędnikami tej połowy monarchii, którą będą zastępowali. Zjawiać się będą w parlamencie jako zastępcy ministra wojny i dawać będą tak w plenum Izby, jakoteż w komisjach wszelkie wyjaśnienia. „Die Zeit“ dodaje, że minister wojny ma już upatrzone osobistości na te posady, jednego Austriaka a drugiego Węgra.

### Sprawa Polonyiego.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Na konferencji partyi niezawisłości postanowiono, że Izba poselska ma wyrazić ubolewanie z powodu ustąpienia ministra sprawiedliwości Polonyiego i wyrazić ufność w słuszność jego sprawy.

Jak się od p. Ugrona dzienniki dowiadują, Polonyi ma sam w Izbie zgłosić i uzasadnić swoją dymisyę.

Polonyi domagał się u każdego ze stronnictw, należących do koalicji, aby z każdego stronnictwa jeden z mówców podniósł działalność ministra Polonyiego i wyraził ubolewanie z powodu jego ustąpienia. W rzeczywistości jednak pokazało się, że dla podobnego wotum zaufania nawet w łonie partyi niezawisłości nie znalazła się większość, nie mówiąc już o partyi konstytucyjnej i ludowej.

Jest więc rzeczą wątpliwą, czy Polonyi w ogóle zjawi się w Izbie poselskiej, czy też będzie wołał, aby dymisyę jego podał do wiadomości Izby przez gabinetu dr. Wekerle, gdyż o owacy stronnictw niema mowy.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Polonyi ogłasza w dziennikach przebieg całej swojej afery w łonie gabinetu. Zaprzecza wiadomości, jakoby uczynił jakiegokolwiek kroki w celu utrzymania się na urzędzie i wspomina, że wszelkie szczegóły, jakie przedostały się do prasy o jego aferze, tworzą projekt, z jakim wystąpił prezes Izby poselskiej Justh w celu umożliwienia mu dymisyi.

Mianowicie Justh przedstawił Polonyiemu, że Polonyi winien ze względu na koalicję i swoje stronnictwo podać się do dymisyi. Prezes Justh poczynił też konkretne propozycje co do formalności, jakie mają być poczynione, a mianowicie zaproponował, aby z każdego stronnictwa jeden mówca wyraził ubolewanie z powodu ustąpienia Polonyiego.

Dopiero po przybyciu dra Wekerle z Wiednia odbyła się ponowna konferencja ministeryalna, na której się okazało, o czym zresztą już donoszono, że o owacych dla Polonyiego niema mowy. Na ten nowy kompromis zgodził się Polonyi, a kończy swoje przedstawienie tem, że gdyby nawet kompromisu nie dostrzymano, to on wobec własnej osoby uważa za swój obowiązek podać się do dymisyi.

To oświadczenie ministra wywołało ogólną sensację, ponieważ z jednej strony uważają je jako dowód, że Polonyi nie jest zadowolony ze sposobu rozwiązania

swojej sprawy i z drugiej strony, że może nawet porwać się do ataków na gabinet.

**Budapeszt.** (TBK.) Polonyi nie będzie dziś w Sejmie obecny podczas zawiadomienia o jego dymisyi. Będzie prawdopodobnie zaniechane pożegnanie Polonyiego w Sejmie.

**Budapeszt.** (TBK.) Stronnictwo niezawisłości odbyło wczoraj wieczorem pod przewodnictwem Kossutha konferencję. Przewodniczący zawiadomił o dymisyi Polonyiego a minister oświaty wniósł rezolucję, pochwalającą działalność Polonyiego, jako ministra sprawiedliwości i wyrażającą mu za tę działalność zupełne zaufanie oraz ubolewanie z powodu jego ustąpienia. Minister zaznaczył, że partya z całym zaufaniem oczekuje wyroku sądowego.

Przeciwno tej rezolucyi przemawiali hr. Karolyi, hr. Bethlen i hr. Zichy. Rezolucję przyjęto znaczną większością. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed przejściem do porządku dziennego przedłoży deputowany Hytsy tę rezolucję imieniem stronnictwa, nie będzie jednakże powzięta uchwała, gdyż według regulaminu, nie może to nastąpić przed porządkiem dziennym.

### Katastrofy górnicze.

**St. Johann.** (TBK.) O katastrofie kopalnianej donoszą jeszcze: Eksplozja nastąpiła tak szybko i z taką siłą, że według zdania fachowców, robotnicy musieli natychmiast śmierć ponieść. Oddziały ratunkowe z wszystkich kopalń okręgu przybyły pociągami nadzwyczajnymi i przystąpiły do akcji ratunkowej. Dotąd wydobyto 77 trupów tak strasznie poszarpanych, że trudno je rozpoznać. Nadto wydobyto 25 rannych. Liczbę zabitych i tych, których braknie, podaje dyrekcyja na 158.

Dotychczas nadesłano 30.000 marek dla rodzin po ofiarach. Liczne jeszcze datki zapowiadziano. Pewna wdowa straciła 3 synów. Pewna młoda kobieta na widok zwłok męża dostała obłąkania, inna zemdląca z radości, zobaczywszy męża żywego, o którym myślała, że zginął.

**Saarbrücken.** (TBK.) Według informacji tutejszej dyrekcyi kopalni wydobyto już wszystkie ofiary katastrofy z wyjątkiem czterech górników, którzy z pewnością są pod gruzami, oraz z wyjątkiem pięciu innych, o których losie nic dotąd nie wiadomo. Liczba zabitych wynosi 148.

**Reden.** (TBK.) Przy wjeździe do kopalni stwierdzili wyżsi urzędnicy, że pożar już ugaszony, i niema niebezpieczeństwa dalszych wybuchów. 24 rannym górnikom, przewiezionym do szpitala, nie grozi niebezpieczeństwo. Popołudniu odbył się pogrzeb ofiar; wziął w nim udział książę Fryderyk Leopold.

**Reden.** (TBK.) Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar katastrofy, przy bardzo licznej udziale publiczności. Jako zastępca cesarza Wilhelma przemawiał książę Fryderyk Leopold, a następnie minister handlu Delbrück.

**Lievin.** (TBK.) Powodem wybuchu w kopalni było prawdopodobnie złe zamknięcie lampki któregoś z górników.

**Reden.** (TBK.) Rozpoznano dotychczas 110 zwłok a wydobyto 149. Sądzą, że w kopalni znajduje się jeszcze 9 górników.

**Wiedeń.** (TBK.) Wydział miejski postanowił przedstawić na piątkowym posiedzeniu Radzie miejskiej wniosek o wyrażenie ubolewania z powodu katastrofy w Saarbrücken i przeznaczenia na rzecz ofiar 9000 kor.

**Petersburg.** (TBK.) Minister spraw zagranicznych Izwołski wyraził niemieckiemu ambasadorowi z powodu katastrofy w Saarbrücken ubolewanie rządu rosyjskiego.

**Berlin.** (TBK.) Komisya budżetowa Sejmu pruskiego otrzymała od ministra handlu ze Saarbrücken depeszę, że katastrofa nastąpiła wskutek eksplozji gazów, dalej, że wydobyto 62 trupy i 25 rannych przeważnie niebezpiecznie. Brak jeszcze 86 górników, którzy prawdopodobnie zginęli. Dwaj strażnicy donieśli, że szyb jest wolny. Jednak sprawdzić tego nie można, bo obaj strażnicy zginęli.

### Nowa katastrofa górnicza.

**Charleston** (Wirginia). (TBK.) W kopalni węgla „Stuart“ zasypanych zostało 80 robotników w głębokości 500 stóp pod ziemią. Dotychczas nie wydobyto ani jednego.

### Wypadki.

**Sydney.** (TBK.) Zaszło tu 12 wypadków zarazy płucnej a prócz tego pojawiła się dżuma. Wskutek tego położenie jest bardzo poważne.

**Bregencya.** (TBK.) Część jeziora Bodeńskiego zamarzała. Ruch okrętów wstrzymano.

**Praga.** (TBK.) Kelner Domu Narodnego na Królewskich Winohradach zmarł wśród objawów meningitis epidemicznego. Dwie dalsze osoby zachorowały. Lekarze sądzą, że nie zachodzi tu obawa meningitis epidemicznego, jednak Dom Narodny zamknięto.

**Budapeszt.** (TBK.) Od wczoraj rana pada tu bardzo obfity śnieg, podobnie jak i na prowincyi. Ruch utrudniony. Tramwaj w Budapeszcie przestał jeździć.

### W obronie majestatu.

**Sofia.** (Tel. wł.) Przyjęta przez sobranie zmiana ustawy o obrazie majestatu napełnia obawą wszystkich przyjaciół księcia i dynastyi, obawiają się bowiem, że zaostrenie ustawy, która obecnie nawet najmniejszą aluzję do osoby księcia ostro karze, wywoła ogromne niezadowolenie wśród najszerszych warstw ludności, czego bardziej należy się obawiać, aniżeli dotychczasowych artykułów dziennikarskich.

### Przesilenie gabinetowe w Czarnogórze.

**Cetynia.** (TBK.) Książę powołał do pałacu deputowanego oraz ministrów, którzy podali się do dymisyi.

Deputowani oświadczyli, że utworzenie gabinetu należy do prerogatywy księcia; na ponowne zaś wezwanie księcia zapronowali reaktywowanie obecnego gabinetu. Sprawa jeszcze nie rozstrzygnięta.

**Walka z kościołem.**

**Paryż.** (TBK.) Pisma socjalistyczne i radykalne oświadczenia, że warunki, zawarte w oświadczeniu biskupów, są nie do przyjęcia. Usiłuje się przez nie narzucić Francji nowy konkordat.

Natomiast pisma konserwatywne wypowiadają zdania, że rząd musi odpowiedzieć na to ultimatum, czy chce spokoju, czy wojny?

**Paryż.** (TBK.) Izba deputowanych przyjęła 505 głosami przeciw 5 ustawę o zgromadzeniach, po dyskusji, w której uczestniczyli Jaurès, prezes gabinetu Clemenceau i minister wyznań Briand.

**Senat francuski.**

**Paryż.** (TBK.) Senat obradował wczoraj nad budżetem, odesłanym z Izby deputowanych napowrót do senatu i odrzucił jeden artykuł, uchwalony przez Izbę deputowanych, poczem 265 głosami przeciw 22 zatwierdził cały budżet.

**Paryż.** (TBK.) Senat przyjął 13 artykułów ustawy o małżeństwach, poczem posiedzenie przerwano celem przygotowania sprawozdania o budżecie, który odesłano ponownie z Izby deputowanych.

**Krwawe zakończenie wiecu.**

**Londyn.** (B. Reuters.) Z Willemstadu (na wyspie Curaçao, w Ameryce południowej) donoszą pod datą 29 b. m.: Według doniesień z Caracas (Wenezuela) gubernator dr. Mata na czele oddziału wojska w nocy z 26 na 27 b. m. w podwórzu domu Gomeza wykrył tajny wiec polityczny. Przyszło do walki, w ciągu której dr. Mata i wielu jego towarzyszy zostało zabitych. Wielu żołnierzy wraz z dowódcą oddziału jest rannych.

**Przesilenie w Persyi.**

**Londyn.** (Tel. wł.) Pomiędzy szachem a parlamentem wybuchło nieporozumienie. Parlament wysłał do szacha ultimatum, w którym żąda zupełnego uznania konstytucji i grozi odwołaniem się do ludu.

**Praga.** (TBK.) Znany profesor mineralogii i geologii na tutejszej czeskiej technice, Slovik, umarł w 60 roku życia.

**Praga.** (Tel. wł.) Czescy akcyonariusze Banku austriacko-węgierskiego obradowali wczoraj poufnie w sprawie mianowania kandydatów do rady generalnej Banku. Nie osiągnięto żadnego porozumienia. Rozstrzygnięcie ma nastąpić d. 4 lutego.

**Berlin.** (Tel. wł.) Ponownie pojawiła się pogłoska o zamierzonym wkrótce mianowaniu profesora Harnacka pruskim ministrem oświaty.

**Nicea.** (TBK.) Wdowie po admirałce Makarowie skradziono kosztowności na 100.000 fr.

**Londyn.** (TBK.) Dzienniki donoszą, że gubernator Jamajki Sweetenham podał się do dymisji.

**Tanger.** (Ag. Harasa.) Rajzuli przez pośredników wystosował do sułtana pytanie, czy jego poddanie się zostanie przyjęte?

**Waszyngton.** (TBK.) Senat przyjął bil w sprawie utworzenia w New Orleans stacyi migracyjnej.

**NA MARGINESIE.**

**NAJTANSZY OPAŁ.**

(Obrazek przy — 25° R.).

Kto jest praktyczny, ten sobie i w najkrytyczniejszych życiowych terminach poradzić zdoła.

Pan Franciszek Przyciskacz, urzędnik ostatniej rangi (z dołu, nie z góry) wyekspensował się w dwa dni po pierwszym do tego stopnia, że o zakupnie opału mowy być nie mogło. Żona i czworo dzieci, mimo kap i firanek, które, czyniąc smutną maskaradę, powdzwiałały na siebie, poprostu kostniały z zimna.

Pewnego razu stanął pan Franciszek we drzwiach tak gruby, że dzieci aż krzyknęły:

— Gwałtu! tatuś spuchł z mrozu!

Z pod pałtoła wypadły ojcu z hukiem cztery duże polana.

— Wiwat! będzie ciepło! — choć się odezwał.

— Będzie ciepło! choć żono! błędy gawrony!

— Cóż ty tam masz pod pachą i w kieszeni? — spytała pani Franciszkowa.

— Jest piłka i siekiera, drzewo trzeba porąbać...

To rzekłszy, wezwał rodzinę do kuchni, którą można było śmiało nazwać także lodownią, tam zdjęto blat ze stołu, czyniąc z nóg skrzyżowanych wybory kocioł do rżnięcia drzewa.

— Dalej! nieś to ze mną do bawialni, bo kuchnia zamata! — komenderował pan Franciszek.

— Na bok z tym kłopotem!

Rodzina odsunęła fortepian.

— Teraz rznąć! — a ja będę rąbał na tej podartej koldrze, żeby słyszał nie było.

W godzinę zostało wszystko porznęte i zrąbane ślicznie na cztery części.

— No cóż? może zapalić?

— Poco? poco? nam tak gorąco, że się aż pot ciurkiem z nas leje!

— Kiedy nie, to złóżmy zrąbane drzewo ładnie do kosza na białeżnę, wyciągnę na podwórze.

Pan Franciszek wyszedł, ale wrócił za chwilę, włokąc znów kosz za sobą i wręczył żonie nikiwki.

- Co to jest?
  - Honorarium za zrąbanie drzewa od właścicielki kamienicy.
  - A w koszu?
  - Świeże polana dla rozgrzewki.
  - Nie trzeba! nam gorąco!
  - To idź, żoneczko, kup za to kielbasy i kapusty, będzie pyszny obiadek.
  - A jak zmarzniemy?
  - Pójdziemy znowu rznąć do „bawialni“.
  - I znowu dostaniemy pieniądze na kolację!
- Pani Franciszkowa pocałowała z dumą czoło męża, który w tak genialny sposób rozwiązał kwestyę taniego opału i poszła — po kielbasę... Kamień filozoficzny jest, był i będzie zawsze — tylko go trzeba umieć znaleźć!

ZOIL.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 30 stycznia br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp)	Temperatura	
					Nar- wzrost	Nar- niższa
7 rano	722.8	- 2.2	SW.4			
2 popoł.	723.6	+ 2.9	SSE.2	0.0	+3.4	-6.4
9 wiecz.	722.8	- 5.4	E.1			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.  
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

**Wiedea.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zmienne, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno lub całkiem pochmurno z miejscowymi opadami śniegu, mierne wiatry. Temperatura spada, później polepsza się.

— **Pogrzeb ś. p. Leona Laszkiewicza** odbędzie się dzisiaj o g. 3 popołudniu z kaplicy Anatomii przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski. Na smutny ten obrzęd zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych — rodzina i redakcja „Słowa Polskiego“.

— **Wieczorki styczniowe.** Towarzystwo ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ urządza w sobotę d. 2 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa (Rynek, Gmach ratuszowy) ku uczczeniu 44 rocznicy powstania styczniowego uroczysty wieczór.

— **W Związku naukowo-literackim** najbliższy odczyt odbędzie się dopiero w czwartek po Popielcu.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Nadzwycz. walne zgrom. Tow. gimn. Sokół II we Lwowie odbędzie się 10 lutego b. r. w sali gimn. szkoły męskiej im. Konarskiego o g. 3 popołudniu. Na porządku dziennym sprawa budowy własnego gmachu. Do udziału w zgromadzeniu są uprawnieni członkowie za okazaniem legitymacyi.

— **Z życia młodzieży.** Kółko filologiczne Czyt. akad. urządza cykl wykładów z zakresu „Liryki greckiej“. Wykłady odbywać się będą w sali Instytutu archeolog. (Uniw. II p.) w dniach 3, 10, 12, 17, 24 lutego i 3 marca. Prelegenci kol.: Ulrich, Auerbach, Umański, Cieślak. Tytuły wykładów będą podane później. Wstęp wolny.

— **Małe wakacje.** W szkołach średnich i ludowych rozdano wczoraj świadectwa za pierwsze półrocze szkolne. Małe wakacje trwać będą do 4 lutego. Nauka rozpocznie się w poniedziałek.

— **Z Politechniki.** P. Zacharyasz Kamm, rodem z Tarnopola, złożył na wydziale inżynierii tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Mianowania i przeniesienia.** Ministerstwo handlu przeniosło asystenta pocztowego, Stefana Poburennego, z okręgu bukowińskiej dyrekcji pocztowej do okręgu dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, a też dyrekcya przeznaczyła go do Kołomyi.

Minister kolei żelaznych zamianował dr. Zygmunta Taszyckiego, komisarza kolejowego dyrekcji w Krakowie, kontrolorem taryf w tejsze dyrekcji, dalej przeniósł asystenta Romana Michalskiego z dyrekcji w Insbrodu do okręgu dyrekcji wiedeńskiej, oraz zezwolił na zmianę miejsc służbowych adiunktom: Janowi Topolnickiemu w Stanisławowie i Emilowi Neisserowi we Lwowie.

Asystent Czesław Nawarski przeniesiony został ze Stanisławowa do dyrekcji we Lwowie; Stanisław Fabry przyjęty jako bezpłatny wolontaryusz do urzędu stacyjnego w Korszowie; wolontaryusz Juliusz Sponar w Stanisławowie zamianowany został aspirantem, a komisarz maszyn Ryszard Romański posunięty w randze VIII do klasy 2. Nakoniec przeniesieni zostali: adiunkt Mendel Esslowicz z Halicza do Stanisławowa; Emanuel Dorman, asystent budownictwa w Stanisławowie, do Halicza, oraz Michał Petryszak z Kołomyi do Stanisławowa.

— **Bal Rymanowski** odbędzie się dzisiaj w sali Filharmonii. Bilety, rozprzedawane dotąd (z wielkim powodzeniem) przez gospodynie i gospodarzy, będą jeszcze do nabycia wieczorem przy wejściu na salę.

— **I wielki bal przemysłowy.** Bilety i zaproszenia na bal ten, który dnia 1 lutego w salach Kasyna miejskiego, pod protektoratem prezydentowej Michaliny Michalskiej i ks. Andrzeja Lubomirskiego, wznowi świetne tradycje słynnych technickich balów, urządzone przez dzielną technicką młodzież, skupioną w „Technickim kole Pomocy Przemysłowej“, dostać można w lokalu Towarzystwa i komitetu ul. Zacharyewicza l. 5 parter na lewo (obok techniki) w godzinach 12—1 i 5—7

wiecz. oraz w sekretaryacie Kasyna miejskiego w godz. 4—10 wiecz.

— **Raut,** urządzony staraniem pań z Towarzystwa św. Salomei, który odbył się 6 stycznia b. r. przyniósł dochodu 1.798 kor. Wydatki wynosiły koron 831.18, a czysty dochód kor. 966.82. Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tego wieczoru, mianowicie p. Irenie Trapszo-Chodowieckiej, pp. Steffel i Szymanowskiej, uczenicom znanej szkoły śpiewu p. Maryi Koźłowskiej, pp. Andrzejowi Misiowi, profesorowi szkoły przemysłowej i p. dr. Ludwikowi Szczepańskiemu, dyrygentowi Choru Akademickiego — składają serdeczne podziękowanie Papatowa, Ochenkowska i Leonardowa Wiśniewska.

— **Miejski tani opał.** W administracyi miejskiego taniego opału zaszła zmiana, która niewątpliwie okaże się korzystną. Oto powierzono administracyę znanemu z energii radcy magistratu p. Bachowskiemu. P. Bachowski rozpoczął w pierwszym rzędzie starania o zaopatrzenie w odpowiedni zapas opału szkół miejskich, w których zabrakło opału z powodu wadliwej dostawy w poprzednich dwu miesiącach. „Taniemu opałowi“ przysłała w pomoc kolej państwowa, wypożyczając ośm wagonów węgla, dalej gwarestwo w Jaworznie w najbliższych dniach ma rozpocząć stałą dostawę po cztery wagony dziennie, a ponadto dostarczyć ma „taniemu opałowi“ od razu zakontraktowany dla rzeźni miejskiej węgiel w ilości 50 wagonów, które tani opał będzie częściowo zwracał rzeźni. Wobec tego, zdaje się, że już w poniedziałek będzie mogła rozpocząć się sprzedaż węgla po ulicach.

— **Sprawa piekarni miejskiej** była przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji aprowizacyjnej. Na wniosek p. Inhatowicza uchwaliła komisya wezwać magistrat, aby przeprowadził studia nad sprawą założenia miejskiej piekarni ze szczególnem uwzględnieniem konsumpcyi ludowej i w terminie najpóźniej czterotygodniowym przedłożył w tej sprawie sprawozdanie, oraz projekt i koszty.

— **Rozstrzygnięcie konkursu na jednoaktówkę** przeznaczoną dla teatrów amatorskich, nastąpiło w niedzielę t. j. dnia 27 b. m. Konkurs ten rozpisany został w zeszłym roku z inicjatywy i ofiarności ks. Andrzeja Lubomirskiego, hr. Anny Wolańskiej i br. Konstantego Brunickiego. Nadesłano pięćdziesiąt (50) rękopisów. Największa liczba głosów padła na jednoaktówkę: „Mgłę“ i „Ostatni kosz“.

Wyznaczono więc nagrodę w kwocie pięciuset (500) koron rozdzielono pomiędzy tych dwóch autorów.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem „Mgły“ jest p. Zygmunt Przybylski, znany i ceniony komedyopisarz warszawski (I nagroda 250 k.), autorem „Ostatniego kosza“ p. Bolesław Szczęsny Herbaczewski z Warszawy (II nagroda 250 k.).

Oprócz tego zalecono do grania „Trzy córki na wydaniu“ (godło „Simplicissimus“) farsę, nie pozbawioną pewnych zalet, odpowiadających wymogom teatru amatorskiego i „Godło“ (godło „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu“).

Wszystkie nadesłane na konkurs rękopisy odebrać można u dr. Alfreda Wysockiego, Lwów, ul. Badenich 9.

— **W wyrobie i handlu artykułów spożywczych** panują coraz większe nieporządki, wskutek tego, że lekarze miejscy zaniedbują nałożonego na nich instrukcyą służbową obowiązku zwiędzania dwa razy do roku wszystkich pracowni i handlów artykułów spożywczych. Zwróciła na to zaniebanie uwagę komisya aprowizacyjna miejska na swem ostatnim posiedzeniu i uchwaliła rezolucyę, wzywając magistrat, aby nadal bezwzględnie nie tolerował tego rodzaju zaniebań i w danym razie przeciw winnym zaniebania wystąpił z całą surowością.

— **Z sali sądowej.** (Wyrok). Rozprawa przeciwko Jędrzejowi Dackowi, oskarżonemu o kradzież, zakończyła się wczoraj pop. wyrokiem, skazującym Dacka na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i oddaniem go następnie pod dozór policyjny.

— **Wydalenie z Austrii.** Robotnik rosyjski Józef Asj, który, jak donieśliśmy poprzednio, aresztowany za usiłowane przemycanie broni do Rosyi, został wyrokiem sądu pow. lwowskiego skazany na 30 kor. grzywny, za przekroczenie patentu cesarskiego o noszeniu broni, został wydalony z granic Austrii i dzisiaj ma wyjechać na Węgry. Do Ławoczno gowarzyszyć mu ma agent policyjny.

— **Całą szajkę złodziei** zamarstynowskich przytrzymała wczoraj w nocy policya a przy dokonanej wczoraj rewizyi znaleziono u nich rzeczy, pochodzące z kilkunastu większych kradzieży pokojowych i cały plik kartek zastawniczych na skradzione a następnie pozostawiane kosztowności. Początek do odkrycia szajki dało schytanie notowanych złodziei Karola Szczerbińskiego i Maksa Messingera, o czem już donieśliśmy. Poczęto badać, z kim mieli oni styczność w ostatnich dniach a w rezultacie śledztwa aresztowano Tomasza Maciaka, Jana Kubika, Antoninę Kazak, Anielę Domaradzka i Gerszona Essiga, który od nich skradzione rzeczy kupował.

— **Zgubiono.** P. Zofia Śliwińska zgubiła pakunek z firmą Auerbach, zawierający białą materę gazową. — Pani Sabina Mitraszewska zgubiła w drodze z ul. Łyczakowskiej do kościoła OO. Bernardynów pudełko z firmą Adler, zawierające parę złotych kolczyków z opalami. — Słuchacz politechniki p. Tomasz Fornelski zgubił w drodze z ulicy Technickiej do ul. Trzeciego Maja pulares, zawierający 12 kor. w srebrze. — P. Marya Flecker zgubiła w Teatrze miejskim na balkonie 1 piętra brylant wartości 50

kor. — P. Włodzimierz Jurewicz zgubił w ul. Żółkiewskiej pulares, zawierający 12 kor. i świadectwa.

— Znalezione. W ul. Kochanowskiego przed bramą Akademii weterynarskiej złota obrączka ślubna.

□ **Kroniczka krakowska.** Teatr po „Bakaracie“ Bernsteina przygotowuje „Rycerzy północy“ Ibsena, a teatr ludowy wodewil Kwaśniewskiego „Papa Pepy“.

Zabawa w Krakowie huk, oprócz różnych skromnych zabaw, urządzanych przez towarzystwa, są „wieczorki wełniane“, „pikniki paniejskie“, zabawy z kotylionami i bez, „wieczorki“ i t. p. Towarzystwo pomocy naukowej dla Polek im. Kraszewskiego urządza „wielką zabawę“ dla młodzieży i dzieci z bardzo obfitym programem.

□ **Baligród.** (Kor. włas.) Związek katol.-społeczny, zawiązany tu niedawno, ukonstytuował się niedawno, wybierając przewodniczącym p. Gawińskiego, zastępczynią p. Glixelową a sekretarzem p. Dobrzańskiego. Do zarządu należą również mieszczanie i wieśniacy. Ze spraw miejscowych załatwiono powołanie do życia zaniedbanej od dawna czytelnicy ludowej oraz omawiano potrzebę założenia kasy Reifeisena i kapliczki katol. w różnych miejscowościach.

□ **Zaleszczyki.** (Kor. włas.) Katecheta Siczowski. Po wyjeździe adwokata Ohrymowicza do Lwowa, który przez cały czas pobytu w tutejszym powiecie urządzał ze swymi pisarzami nieustannie wiec, czem roznamiętnił lud w polityce hajdamackiej, objął dalszą komendę nad jego inwentarzem ruski katecheta sem. naucz. Turkiewicz, znany z krainy brodzkich amorów. Pracę swoją rozpoczął od zakładania „Siczy“ w okolicy przy pomocy kandydatów nauczycielskich (II). Jako „holowa“ miewa namiętne mowy do ludu, wnosi trującą atmosferę na soborczyki, jak w Uhryńkowcach a „fond bojowyj“ nie jest mu obcy. Łatwo można sobie już dziś przedstawić, jakimi nauczycielami będą dzisiejsi jego uczniowie, jeśli pracując w niezdrowym fermentie razem z nim na polu „Siczy“, przyswajają sobie tego rodzaju zasady pedagogiczne.

□ **Złoczów.** (Kor. wł.). Kroniczka karnawałowa. Jakkolwiek się dzieje, Polak zawsze się śmieje, — stare to przysłowie, którego trzyma się i Wasz korespondent; dlatego też w czasie zapust donoszę o naszych zabawach. Podobnie jednak jak i w stolicy, ruszył się Złoczów dopiero przy końcu karnawału, ale to nie dziwota, bo po martwocie tamtegorocznej, trudno się było ruszyć i wskrzesić dawną ochotę. Bawiono się wprawdzie od początku, ale w zamkniętych kółkach prywatnych, co na partykularzu, gdzie niema takich zbiorowych życia towarzyskiego całego ogółu, jak w stolicy, daje się dobrze we znaki.

Stąd się rodzi ospałość, rozdrobnienie, plotki małomiasteczkowe i inne, tym podobne, choroby miast prowincjonalnych. Toteż nie mały ruch w mieście wywołał pierwszy bal tego roku, który odbył się 26 bm. w naszym gmachu Sokoła, na cel bardzo sympatyczny, bo Towarzystwo Szkoły Ludowej. Do kadryla pierwszego stanęło 36 par. Tancerki były ładne, więc też bawiono się ochoczo, zwłaszcza że i zręcznych tancerzy było pod dostatkiem, tak z oficerów tutejszej załogi, jak i akademików, przybyłych ze Lwowa.

Tańce do północy prowadził sławny wodzirej p. P., kapitan 80 pp. Zabawa przeciągnęła się do rana. Był kłopot tylko z muzyką. Komitet zamiast zamówić muzykę miejską i lepszą i tańszą, najął kapelę żydowską drogą i lichą grającą. Przekonali się o tem wszyscy zaraz drugiego dnia tj. 27 bm. na balu Gwiazdy.

Zapowiedziano już bal kostyumowy na 5 lutego i bal ochotniczej straży pożarnej na 10 lutego. Nadto, jak opowiadają sobie w mieście i w okolicy, 11 lutego mają urządzić akademicy ze Lwowa wielki bal w Sokole.

¶ **Konkurs architektoniczny.** Hr. ordynat Krasieński ogłasza za pośrednictwem koła architektów konkurs na projekt domu dochodowego na rogu ul. Mazowieckiej i Berga w Warszawie. Termin d. 5 kwietnia b. r. Nagrody trzy: 1.000, 750 i 500 rubli. Skład sądu konkursowego stanowią pp. architektki Goebel, Marconi, Rogoyski i Wojciechowski; jako zastępcy pp. Józef Dziekoński i Stefan Szyller, oraz pp. Józef Czajkowski, hr. Adam Krasieński i Stanisław Pietraszkiewicz. Orzeczenie sądu ma być wydane najpóźniej d. 5 maja. Bliższe szczegóły w stowarzyszeniu techników w Warszawie ul. Włodzimierska l. 5.

#### Nauka.

⊖ **Z Akademii Um.** Tymi dniami odbyło się posiedzenie Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności pod przewodnictwem prof. dra Maryana Sokołowskiego.

Przewodniczący streścił rezultaty badań p. Adolfa Szyszko-Bohusza nad kościołami gotyckimi w Królestwie Polskiem, mianowicie w Beszowej i Skalmierzu, a nadto przedłożył komunikat tegoż autora o ruinach zamku checińskiego.

Referat p. Bohusza ilustrowany był szeregiem doskonałych zdjęć architektonicznych i fotograficznych.

Następnie p. przewodniczący przedłożył komunikat p. Michała Witanowskiego o kościele w Kłobucku.

Sekretarz Komisji referował dwa komunikaty. Pierwszy z nich, p. Grzegorza Worobjewa, dotyczył kościoła w Szczuczynie Mazowieckim w gubernii łomżyńskiej, który jest robotą barokową z XVII w., wznie-

siona, jak utrzymuje autor, kosztem króla Jana III na uczczenie zwycięstwa wiedeńskiego. Autorką drugiego komunikatu o dwóch obrazach Madonny w klasztorze Norbertanek na Zwierzyńcu jest p. Konstancja Stępkowska.

Z kolei prof. dr. Jerzy hr. Mycielski mówił o dziełach sztuki, znajdujących się w Czerwonym Dworze, rezydencji hr. Tyszkiewiczów na Litwie. Dwór przebudowany został w stylu neo-gotyckim przez włoskiego architekta Anighiniego. Z krzyżackich czasów została tylko baszta z gwiazdzistym sklepieniem. W szeregu nader cennych obrazów zwracają uwagę przedewszystkiem utwory pędzla Dossa Dossi, Domenichina, Guida Reniego, Sassoferrata. Nie brak obrazów flamandzkich, te jednak w stosunku do włoskich, w które ta galeria obfituje, mają wartość drugorzędą.

Wymienić jeszcze należy bardzo interesujące portrety St. Augusta przez Bacciarellego, Kurfirsta Fryderyka Chrystyana, syna Augusta III, prawdopodobnie przez Sylwestra, a wreszcie doskonale, pełne charakteru wizerunki rodzinne pędzla Rustema, z początku XIX-go wieku.

Posiedzenie zakończył referat p. Fr. Kleina. Referent przedłożył tekę t. zw. „Sztuk majsterskich“. Są to plany architektoniczne i kamieniarskie od 1615 r. Niektóre z nich, jak np. architekta Le Bruna lub Solarego mają nawet większą wartość artystyczną.

#### Piśmiennictwo.

⊙ „Muzem“ czasopisma Tow. nauczycieli szkół wyższych wyszedł numer I za styczeń. W dziale rozpraw znajduje się tu znakomity artykuł p. t. „Galicya w budżecie ministerstwa wyznań i oświaty za rok 1907“ dalej: Smoluchowski M. „Zarys najnowszych postępów fizyki“. Leniek J. dr. „Poglądy pedagogiczne Sebastjana Petrycego“. Zathay St. dr. „Projekt zupełnej reformy nauki języka polskiego“. W dziale II: „Oceny i sprawozdania“ są pomieszczone: Chranowski I. „Historia literatury polskiej“, (dr. K. Wojciechowski). Ippoldt J. u. Stylo A. Deutsches Lesebuch f. d. oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. (Dr. K. Zagajewski). Horn E. dr. Das höhere Schulwesen der Staaten Europas. (St. Gajczak). K. St. Kwestya syońska w murach szkoły. (St. Gajczak). — Dalej idą jak zwykle: kronika szkolna i pedagogiczna, wiadomości bibliograficzne, polemika, sprawy T. N. S. W.

× **Godne naśladowania.** Czeska Macierz szkolna otrzymała na Nowy Rok niezwykłą niespodziankę. Koła pań Macierzy w Pilźnie przesłały zebrane wśród swoich członków 28.000 i 23.000 koron.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 30 stycznia b. r.

**Hotel Imperial.** Ks. Teresa Sapieżyna z Biłczy, hr. Franciszek Zamoyski z Borysławia, hr. Jadwiga Łubieńska z Warszawy, hr. Bolesław Drohojowski z Cieszacina, hr. Stanisławowa Zyberk Plater z Moszkowa, August Iwański z Krakowa, Stanisław Cieński z Wodnik, Henryka Szymanowska z Żukocina, Katarzyna Siehen z Litwy, Wacław Boski z Werchraty, Konstanty Kownacki ze Szwajcarii, Franciszek Podlewski ze Stanisławowa, Edmund Rauch ze Stanisławowa, Jakub Rosenhek z Wiednia, Paulina Resenberg z Krakowa, Teresa Kłodzianowska z Lackiej woli, Jędrzej Moysa Rosochacki z Rosochacza, Roch Rubczyński z Rosyi, Apolinary Strzembosz z Rosyi.

## Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 30 stycznia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 39·80 do 40·20.

Tendencja: niezmiennona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67·75 do 68·25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyżniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36·75 do K. 37·95. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38·35 do K. 41·20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dn. 30 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 274·75, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 284·50, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 258·75, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 252—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 100—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22·50, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 447—, Clary zł. —, m. k. 139·60, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 80—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56—, Ofen 40 zł. 165—, Palfy 40 zł. m. 45

174·50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 47—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56—, Saima 195— zł. m. kon. 83—, Pożyczka salcburska 170—, zł. tureckie oblig. prem. kolej po fr. 168·40, Losy komunaine m. Wiednia z r. 1874 497·50.

Berlin, d. 30 stycznia. Banknoty austriackie 85 10, Spirytus —.

Paryż, d. 30 stycznia. Trzy procentowa renta 95 32, mąka 29·45.

Frankfurt, dnia 30 stycznia. Austr. kred. 216 50, Laura —, Disconto 186·75. Kolej państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

#### Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 31 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 689— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 835·25 Akcje Anglo banku 316— Akcje Unionbanku 593·25 Akcje Länderbanku 467— Akcje Bankvereinu 570— Akcje Boden credit 1082— Akcje gal. Banku hipot. 586— Akcje kolei państwowych 691·25 Akcje kolei południowej 165·75 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 456— Akcje kolei półn. 5660 — Akcje kolei czern. 579— Akcje Alpy 621·75 Akcje Rima Muranyi 573·50, Akcje Prag. Tow. żel. 2668— Akcje Fabryki broni 570— Akcje tur. tyton. 431·50, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 649— Oblig. węg. ind. —, Renta majowa 99·15 Austr. Renta koronowa 99·30 Węg. Renta koronowa 95·80, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 98·10, 4 proc. listy Banku hip. 97·50, płacono 4½ proc. listy Banku hipot. 100·85, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110·50, 4 proc. listy Banku kraj. 97·90 4½ proc. listy Banku kraj. 102·20, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99·80, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 98—, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 96·10, Losy tureckie 168·75, Marki 117·50 Ruble 252·75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 85·80.

Usposobienie spokojne przy ustalonych kursach, Lombardy silnie.

Wiedeń. (Tel. wł.). Po słabem otwarciu giełdy ze względu na silniejsze notowania zagraniczne usposobienie przybrało charakter silniejszy. Pomimo jednak doniesienia z Londynu o mającem nastąpić ponownem obniżeniu raty bankowej, spekulacya zachowywała się z rezerwą. Tylko niektóre papiery wykazały znaczną wyżkę. Ogólną sensację wywołała hossa nesseseldorskiej fabryki budowy wagonów, której akcje podskoczyły o 80 kor.

Berlin, d. 31 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 216·50, Staatsbahny 147·50 Disconto Comandit 186·90 Berlin. Tow. handl. 174·50 Laura 242·25, Bohumery 244·50 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 215·30, Kolej warsz.-wied. 128—, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 153·25, Losy tureckie 146·40 Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 217·75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 438— Lombardy 32—, Kolej Henry 149—, Niemiecki bank narodowy 137·10, Kanada Proferrad 183·50, Akcje żeglugi hamburskiej 153·90, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 287·50 3½ proc. renta rosyjska z r. 1894 69·10, 3·8 proc. renta rosyjska 72·50 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 80·50, 4½ proc. renta rosyjska z r. 1905 91·75 Rheinische Stahlwerke 202·50, Gelsenkirchen 217·25.

Berlin, d. 31 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 216·50, Staatsbahny 147·50, Lombardy 32—, Disconto Comandit 186·90, Ruble 215·30.

Tendencja: lepsza, kursy na luty.

Frankfurt, d. 31 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100·10, Austr. renta złota 99·85 Austr. akcje kredytowe 216·40, Staatsbahny 147·90, Lombardy 32·10, 4-proc. austr. renta koronowa 99·20.

Tendencja: stała.

Paryż, d. 31 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 95·05, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 94·95, Losy tureckie 153—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 693— Deber 692— Chartered —, Rio-Tinto 22·95 Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja.

#### Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 30 stycznia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7·42 do 7·43, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 7·78 do 7·79, Żyto na kwiecień 1907 r. od 6·74 do 6·75, Żyto na październik od 0·00 do 0·00, Owies na kwiecień 1907 r. od 5·37 do 5·38, Owies na październik od 0·00 do 0·00, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na lipiec od 5·20 do 5·21, kukurudza na maj 1907 od — do —, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 12·80 do 12·90.

Pogoda: taje.

## Wydawnictwa stronnictwa Demokratyczno-narodowego

1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego. Cena 20 hal.
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal. Samodzielność finansowa Galicyi przez dra Stanisława Głabińskiego. Cena 60 hal.
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgromadzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906. cena 40 hal.

Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerowska 3. Nabywać można również w Administracji „Słowa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.